

KURJER KRAKOWSKI.

D. 19 lutego. 1855.

CZWARTER.

Umarł Lipski Jan bisk.
i kardynał, kanclerz pań-
stwa powszechnie wiel-
biony r. 1746.

Nr 40.

Pismo to kosztuje kwar-
talnie złp. 5 i wychodzi
codziennie (wyjąwszy nie-
dziele i święta uroczyste)
po południu.

KRAKOW.

Ceny bydła na targu 17 lutego roku 1855. Wół ważący mięsa fun-
tów 450 kosztuje złp. 150. f. 400
144 f. 350. 109 f. 300. 93
f. 250. 72. —. Krowa średnia
tłusta złp. 76 chuda 39. Ciele śre-
dnie złp. 11. Skop średni złp. —
Wieprz średni tłusty złp. 83. chu-
dy złp. 42.

Na oryginalne podpisali *Peszke W.*
G. M. Kasprzycki Z. W. Gm. VII.
M. Gołębiowski K. T.

(A. n.) *O Miodzie.*

Stodycz ma bardzo rozległe zna-
czenie; podniebienie nasze umizga
się do niej, szczęśliwie chwile ży-
cia ludzkiego są słodkie; płeć pię-
kna, która nam łagodzi cierpienia,
jest wizerunkiem słodyczy; cnota
nawet dla tego nas czaruje swemi
wdziękami, że jest samą słodyczą;
miód zatem smaku słodkiego celuje
nad winem, które w ogóle jest kwa-
śnem, a co więcej cudzoziemcem
w naszym kraju bardzo szkodliwym.
Miód jestto zbiór słodkich, cukro-
wych cząstek, rozlanych w całym
królestwie roślinnem, a wyssanych
cudownym instynktem przez te ma-
lenkie owady, które zwiemy pszczo-
łami. On wszystek obejmuje w so-
bie całą tę masę cukrową, która
się tylko w najlepszych gatunkach
win znajduje, i przechowuje się
równie długo jak wino, a zdaniem
samych lekarzy w wielu przypad-

kach służy za skuteczne lekarstwo
W starożytności, gdy ludzie bliżej
przyrodzenia żyli, miód był w wyż-
szej cenie jak teraz. Alexander W.
kazał raz przywołać do siebie star-
ca 100go sił bardzo czerstwych i py-
tał go się o przyczynę tak długie-
go życia i zdrowia: starzec wyznał
że miód tak mu dobrze skutkuje.
Ale Alexander wołał pić wino i
wkrótce umarł.

Nasze pradziady mało znały wi-
na: ale powszechnie miód pijały,
męstwo w boju, rzeskość i czer-
stwość sił przechowywały do pó-
żnego wieku: nie widziano w ów-
czas zotnich starców. Żadnego pi-
sma o szkodliwości miodu nie ma
z dawnych czasów. Zakochanie się
w cudzoziemczyni i moda spro-
wadziły do nas winiarzy, winnice
i wina, a dziś rzadko kto posila się
miodem, przekładając nad niego
wino, które wstrząsa całą budowę
ciała. Gdyby zajęto się u nas pil-
nie chodowaniem pszczoł, zakładaj-
jąc dla nich pasieki w miejscach u-
posażonych we wszelkie rośliny, w
ów czas powiększona reprodukcya
miodu i wosku, mogłaby stanąć o-
bok spekulacji handlowych zboża
i wełny. Miód wręście przyzwoi-
cie wyrobiony i utrzymywany, mo-
żeby przyjmowano zagranicą w za-
mian za wino, cukier, kawę i t. p.
które teraz kosztują ogromne sum-
my. Niechcę tu nikogo odstręczać

od używania wina, które jeżeli jest czyste i dobre, mieć będzie pierwszeństwo nad miodem, jak złoto nad srebrem, jak panna na wdowę; nie należy wszakże zasypywać kopalni, choć mniejszej wartości kruszce obejmującej, skoro te zysk przynoszą. [K. B.]

Francya. Jeden dziennik Paryżki tak mówi o wieści rozgłoszonej co do grożącej zmiany w ministerjum: „Już wiadomo naszym czytelnikom, iż p. Thiers pragnie być ministrem spraw zagranicznych, co właśnie zapowiada zmianę w ministerjum. Co się tyczy ostatniego punktu, możemy udzielić bliższe szczegóły, które wyświecą wewnętrzny stan ministerstwa. Pano wie Thiers i Guizot przekonali się w listopadzie zeszłego roku, o ile ich własny interes wymaga, aby zgodnie działali, gdyż ich porozumienie się wzajemne postawiło króla w takiej zależności, że im teraz nie odmówić nie może. Obadwa pojęli to dobrze i korzystają z tego, aby swój wpływ powiększyć i umocnić się na urzędach. — Thiers chce być ministrem spraw zagranicznych, aby sobie przydać więcej świetności a potem zostać prezesem ministrów, do czego najmocniej wzdycha. — Guizot wspiera ten plan, któryby go powołał na ministra spraw wewnętrznych, czego od dawna pragnie. Oba ci panowie zgadzali się na ten plan zupełnie, podczas rozpraw w izbie deputowanych nad likwidacją Rosyji z Francyą, gdy nagle Sebastiani zdrowy przybył z Neapolu. Jego nominacya na posła do Londynu,

złe jest widziana przez angielskich ministrów i przez hr. Pozzo di Borgo. Ofiarowano mu przeto zamiast tego poselstwa, ministerstwo wojny, a na jego miejsce chciano wysłać do Londynu pana Ryniego, lecz Sebastiani odmówił stanowczo, niechcąc aby jego ministerstwo rozbiło się po raz drugi o sprawę 25 milionów żądanych przez Amerykę. Pan Thiers przeto podał tysiąc innych planów, które dawniej odrzucono. Wiadomo dobrze w pałacu Tiulery, że teraz w opozycyi tworzą się różne związki, aby utworzyć nowe ministerjum, którego członkowi już są oznaczeni. Ten wzgląd wszystko rozstrzygnął, i plan wzajemnego porozumienia się dwóch ministrów został przyjęty. Ale zmiana w ministerjum nastąpi dopiero po głosowaniu w izbie deputowanych o sprawie amerykańskiej, gdyż sądzą że ta sprawa może wywrzeć szkodliwy wpływ na teraźniejsze ministerjum.“ Zdaje się że dzieła Skribego są! przeznaczone, aby były poprzednikami zaburzeń. Pierwsze niespokojności w Bruxelli r. 1830 nastąpiły po wystawie „Niemieć z Portici.“ W Madrycie grano dnia 17 stycznia sztukę Skribego „Bertrand i Raton“ a 18 było zaburzenie. Dziennik Trybuna ma już 107 proces od lat 4. Załoga wojskowa w Paryżu ma być zupełnie zmieniona w przyszłym miesiącu.

(G.P.S.)

Hiszpania. Madryt 21 stycznia. Już więcej niemasz mowy o odjęciu dowództwa Minie. gdyż zdrowie jego się polepszyło. — Rząd

przyprowadza do skutku od niejakięgo czasu zapowiedziany plan, aby zgromadzić całą siłę zbrojną w północnych prowincyach. W Kastylii uzbrajanie idzie szybko, i już 12 tysięcy ludzi stoi pod bronią. Ta rezerwa ma działać dopiero w najgorszym razie, a wszystko każe się spodziewać, że między wojskiem Lorenza i Karolistami, których ten generał zapalczywie ściga, w króćce przyjdzie do bitwy. Załoga wojskowa w Madrycie, wysłała tylko 4000 ludzi do północnej armii, gdyż zaburzenie d. 18 zagroziło spokojności publicznej. — Od niejakięgo czasu ciągle tu mówią o zniesieniu Jezuitów, których dochody roczne w całej Hiszpanii wynoszą 527 milionów realów. — Gdyby przeszły w ręce rządu, wieleby na tem zyskał kredyt Hiszpanii i tamogłaby w króćce umorzyć swoje długi. Rząd pojmuje całą ważność, nawet konieczność tego środka; czy go się chwyci, rzecz dotąd wątpliwa. — W Bajonie głoszone za rzecz pewną, iż francuzkie wojsko przy granicy hiszpańskiej otrzymało rozkaz aby miało w pogotowiu całą artylleryą i magazyny. Ten rozkaz uważano jako znak zdania się zbrojnego Francyi w sprawę hiszpańską.

— Na posiedzeniu prokuratorów dnia 21 stycznia, zaburzenie w dniu 18 t. m. było powodem do żywych rozpraw. Minister skarbu Toreno rzekł: "P. Navas powiedział, że ministrowie są wiarołomcy i niezdatni. Odpowiadam, że moje życie przez lat 20 w czasie nieszczęść Hiszpanii, było wolne od zarzutu. Prawda, że wojna w

północnych prowincyach trwa jeszcze; ale płomień powstania został w całym królestwie przytłumiony; jeżeli Nawarra nieuspokojona, to nie jest winą ministrów, bo tam wysłali najzdatniejszych generałów. Mówią, iż głosowano fundusze. — Prawda, ale 3 miesiące trzeba było na nie czekać. W tym ciągu, rząd starał się zmniejszyć swoje wydatki wojenne, tak zwyczajne, jak nadzwyczajne, które w październiku wynosiły 24 miliony realów, w Listopadzie 33 a w grudniu 35.

— Podług doniesienia ministra wojny gwardya narodowa wynosi obecnie 126 tysięcy piechoty a 13 tysięcy konnicy, które mają być dobrze uzbrojone. Podobna liczba już znowu została spisana i oczekuje tylko broni, której rząd wkróćce dostarczy. W Marcu będzie miał Mina pod swoim dowództwem przynajmniej 60 tysięcy wojska. (G. A.)

Austria. Rząd miał nieodebrać dotąd bliższych szczegółów o zaburzeniu w Serbii; między kupcami zaś biegła wiadomość o strasznym przelewie krwi i zupełnem wstrząśnieniu Serbii. Można się było oddawna spodziewać niespokojności w Serbii i zwracano na to uwagę xięcia Miłosza, lecz jego przyjaciele wystawiali mu rzecz w fałszywym świetle. Nicby za sobą nie pociągnęła ta zmiana osób, oddając władzę jego synowi, którego charakter jest wiernym obrazem ojca, a nie położył takich zasług jak on, dla kraju. Dla niepodległości Serbii wiele uczynił X. Miłosz i okazał się patriotą, lecz skoro objął najwyższą władzę, prze-

kładał swoje wolę nad prawo i stał powstały niespokojności. Na pochwałę jego i to powiedzieć można, że gdy mu przedstawiono jego błędy, starał się je poprawić, i wyrządzoną szkodę wynagrodzić z uszczerbkiem własnego interesu. Gdy jednak Serbianie są uporczywi i wolą tego dobijać się gwałtem, coby za pomocą układów otrzymać mogli, z tego powodu zrodziły się zapewne nieporozumienia, a stał zaburzenie. Że Xiążę Miłosz z obawy, aby go o słabość nie obwiniono, nie będzie chciał wchodzić w żadne układy, jest rzecz bardzo do prawdy podobna. (GPS.)

Sprawa jak w Osieku Osiek, Osieck, jest miasteczko w Sandomierskiem nad Wisłą położone. Miało ono niegdyś prawo miecza. (Jus gladii). Razu jednego miejscowy ślusarz popełnił zbrodnię, że na śmierć skazanym został. Gdy jednak przyszło do wykonania wyroku, rada miejska zważyła, że jeden tylko był ślusarz w mieście, a ktoś napomknął o dwóch kowalach, nie wiele myśląc jednego z nich stracono, a ślusarz ocalał. Głos ludu przechował pamięć ochydnego czynu i dziś jeszcze kiedy sprawę jaką źle osądzono, mówią: *Sprawa jak w Osieku*. — *Gorsza sprawa niż w Osieku*. Z tego źródła wzięły początek następne przysłowia:

„Ślusarz zawinił, a kowala powieszono.“

Co określono w następnych wierszach:

„Jakże dobrze sędziowie święte prawa znają,

„Bo gdy ślusarz zawinił, kowala wieszają.

„Sądy pijane, rząd pijany jak w Osieku.“

Ł. Opaliński (satyry)

„Ten ukradł ów powieszon, sprawa jak w Osieku,

„Taka to sprawiedliwość jest naszego wieku.“

J. E. Minasowicz.

☞ Potrzebny jest do księgarni młodzieniec któryby posiadał język niemiecki lub francuzki i był opatrzony w świadectwa dobrych obyczajów. — Życzący raczy się zgłosić do księgarni Józefa Czecha w Krakowie. (2r)

Przybyli do Krakowa. Richter Antoni, Wielopolski Bolesław Hr. z Galicji. Stanowski Ludwik z Polski. Raschka Franciszek, Kameniczak Jan, Machara Jan, Kuniczek Jan z Morawy. Natalin Podoficer z gwardyi Cesarsko-Rossyjskiej jako kuryer z Galicji. Goebel Fryderyk, Klein Jan Fryderyk, Karbat Mathias, Pantillon Jan z Polski.

Opuścili Kraków. Cebulski Józef ob do Galicji.

Teatr Narodowy. Jutro familia Koblerów i Bernadellich będzie miała honor przedstawić *Wielkie pas de trois*. Następnie przejeżdżający przez tutejsze miasto J. Szrejber artysta mimiczny i brzuchomowca przedstawi wielkie widowisko dramatyczne pod tytułem: *Dowcipne figle Niklesa*.